

W kolejnym odcinku naszego cyklu chciałbym zaproponować ucieczkę od zgiełku cywilizacji i odpoczynek w miejscu, które ze względu na swoje położenie przez stulecia pozostało na uboczu najważniejszych wydarzeń historycznych. Chciałbym polecić miejsce, które dzięki swojemu położeniu niemal na środku Morza Śródziemnego, otoczone jego bajecznie błękitnymi wodami, stworzyło własny, fascynujący i niepowtarzalny świat.

Sardynia – wyspa piękna i... niezależna

Historia tej należącej obecnie do Republiki Włoskiej, ale jakże niezależnej wyspy rozpoczęła się wiele tysięcy lat temu. Znalezione w trakcie badań archeologicznych w Perfugas kamienne narzędzia rolnicze i rzemieślnicze dowodzą, że już w paleolicie, czyli około 150 000 lat temu, zamieszkiwały ją dobrze rozwinięte społeczności. Niektórzy bardziej odważni uczeni bronili tezy, że pierwsi ludzie osiedlali się na wyspie około 450 000 lat temu. Jednak udokumentowane ślady poważniejszych migracji i osadnictwa potwierdzają, że „dopiero” około 9000 lat przed naszą erą pojawili się tu przybysze z terenów dzisiejszej Azji Mniejszej, Północnej Afryki Półwyspu Iberyjskiego, a także Ligurii. Zapoczątkowali oni trwający wiele stuleci proces kształtowania się coraz bardziej złożonych form współżycia społecznego. Około 3 tysiące lat p.n.e. obserwowano już pojawienie się wyraźniej struktury plemiennej opartej na społecznościach rolniczych zamieszkałych w wioskach złożonych z domostw krytych strzechą. Z tego okresu pochodzą również ślady kultu zmarłych bliskiego współczesnej cywilizacji. Specjalnie dla nich przygotowywano bowiem kute w skale grobowce zwane „*domus de janas*”, czyli „dom wróżek”.

Na około 1800 lat przed naszą erą datują się ślady pojawiania się cywilizacji wojowników. Widoczną do dziś pozostałością tych czasów są owiane tajemnicą budowle o charakterystycznie ściętych stożkach zwane nuraghi. Na całej wyspie potwierdzono obecność około 7 tysięcy tych owianych tajemnicą budowli, których przeznaczenie nie zostało dotychczas w pełni poznane. Nuraghe początkowo składały się z pojedynczej wieży wzniesionej bez zaprawy z olbrzymich bloków kamiennych. Później dobudowywano do nich kolejne wieże i łączono murami. Przypuszcza się, biorąc pod uwagę ich charakter, że pełniły funkcje obronne. Nie można jednak wykluczyć ich przeznaczenia religijnego czy społecznego. Niewiele wiadomo również o ludziach, którzy je wznosili i cywilizacji, która za ich sprawą rozkwitła na wyspie do około



Fotografia 1. Sardynia otoczona bajecznie błękitnymi wodami Morza Śródziemnego



Fotografia 2. Malownicze zatoczki i plaże jako wielka atrakcja dla turystów

500 roku p.n.e. Wiadomo tylko, że była ona na tyle dobrze zorganizowana, że mimo wyraźnej przewagi militarnej nie mogli uporać się z nią Rzymianie. Po kulturze zwanej umownie „*nuraghi*” nie zachowały się żadne źródła pisane, znaleziono jednak około 1500 figurek z brązu świadczących o wysokim poziomie kultury technicznej i umiłowaniu sztuki.

Około 1000 roku p.n.e wybrzeża Sardynii zaczęli penetrować Fenicjanie i Kartagińczycy, a następnie także Rzymianie. Rozwój wymiany handlowej spowodował konieczność zagospodarowania i... urbanizacji terenów nadbrzeżnych. Około 800 lat p.n.e. Fenicjanie założyli nowe miasta i porty, m.in. Nora, Sulcis, Tharros, Olbię oraz Karalis (dzisiejsze Cagliari).

Mimo zapoczątkowanego przez Fenicjan znacznego rozwoju gospodarczego i wzrostu zamożności miejscowej ludności, dobre wzajemne relacje szybko zastąpiła wrogość i mieszkańcy wyspy zaczęli systematycznie atakować fenickie osady i osiedla. Fenicjanie, którzy sami nie byli przygotowani do obrony w 509 roku p.n.e., poprosili Kartaginę o pomoc, której wojska okupowały teren wyspy aż do roku 238 p.n.e, kiedy to po klęsce w pierwszej wojnie punickiej przekazały ją Rzymianom, którym jednak de facto nigdy nie udało się podbić terenu całej wyspy.

Mimo braku ostatecznego sukcesu wojskowego obecność Rzymian spowodowała znaczny skok cy-



Fotografia 3. Północno-wschodnie krańce wyspy znane z pięknego skalistego wybrzeża

wilizacyjny wyspy przejawiający się wybudowaniem sieci dróg, akweduktów, łaźni, amfiteatrów i świątyń.

To, co nie udało się wojskom Rzymu, udało się w 456 r. n.e. Wandalom, jednak na szczęście dla mieszkańców wyspy szybko została ona odbita przez Bizancjum i na kilka stuleci stała się prowincją Cesarstwa Wschodniorzymskiego. Niestety, oddalenie od macierzy spowodowało, że mieszkańców Sardynii nękali Arabowie, którzy zajęli znaczną część terytorium wyspy. Kres obecności arabskiej na wyspie położyła dopiero przeprowadzona około 1000 r n.e. kontrofensywa Pizańczyków i Genuńczyków.

W 1295 roku papież Bonifacy VIII wydał bullę, w której mianował króla Aragonii, Jakuba II, królem Korsyki i Sardynii. Wydarzenie to zapoczątkowało burzliwy okres panowania hiszpańskiego trwającego aż do 1713 roku, kiedy to Sardynia na mocy traktatu pokojowego zawartego w Utrechcie przypadła Austrii. Ta jednak po około 7 latach przekazała wyspę królowi Wiktorowi Emanuelowi z dynastii sabaudzkiej.

Hiszpanom Sardynia zawdzięcza m.in. powstanie pierwszych uniwersytetów w Sassari i Cagliari oraz wywodzący się Katalonii herb z czterema maurami pozostający do dziś jednym z symboli wyspy. Kształtowanie się współczesnego obrazu Sardynii i dotychczas nieobserwowany proces jej industrializacji zapoczątkowało zjednoczenie z Włochami. Niewątpliwie bardzo ważnym wydarzeniem było oddanie do użytku w 1871 roku pierwszej linii kolejowej z Cagliari do Sassari oraz uruchomienie wydobycia w kopalniach okręgu Sulcis i Iglesiente. Wielkim sukcesem okazał się również program budowy sztucznych jezior w okolicach Cabras, który pozwolił na osuszenie bagien i mokradła, co miało kluczowe znaczenie dla rozwoju ekonomicznego wyspy i pozwoliło na budowę pięknych nadmorskich kurortów. Realizacja tego programu umożliwiła m.in. sfinalizowanie flagowego programu zagospodarowania i budowy infrastruktury turystycznej na Szmaragdowym Wybrzeżu (Costa Smeralda).

Sardynia ma niezwykle piękną i bardzo urozmaiconą linię brzegową. Wielką atrakcją dla turystów są malownicze zatoczki i plaże. Bardzo czysta woda, ciekawie ukształtowane wybrzeże i znaczne bogactwo morskiej fauny i flory, a także dobre, nawet we wrześnie, warunki nasłonecznienia powodują, że stają się one mekką dla miłośników nurkowania i obcowania z przyrodą morską. Wody oblewające wyspę są uznawane za jedne z najciekawszych i najbogatszych w całym basenie Morza Śródziemnego. Wytrwali obserwatorzy mogą dostrzec nie tylko piękne pola traw morskich, wokół których żyją liczne gatunki ryb, homarów, kalmarów, ale również niezwykle piękne sardyńskie koralowce i... delfiny.

Osobom szukającym spokoju i wytchnienia, a także pięknych widoków i fascynujących wrażeń z obcowa-



Fotografia 4. Mieszkańcy wyspy czują się przede wszystkim Sardyńczykami

nia szczególnie polecam zachodnie wybrzeże wyspy. To właśnie tutaj Fenicjanie zakładali swoje pierwsze porty i osiedla. Ta część wyspy, mimo dość licznych atrakcji, jest rzadziej odwiedzana przez turystów. Łatwiej zatem podziwiać tak ważne z historycznego punktu widzenia miejsca jak Tarros, miasto, które zostało założone przez Fenicjan pod koniec VIII w p.n.e., uznane za jedno z najbardziej intrygujących miast świata starożytnego, czy Oristano założone w 1070 roku przez mieszkańców Tarros, którzy opuścili swoje miasto zmęczeni ciągłymi atakami piratów.

Polecam także północno-wschodnie krańce wyspy znane z pięknego skalistego wybrzeża, piaszczystych plaż, wspaniałych widoków oraz pięknej dzikiej przyrody.



Fotografia 5. Nuraghi — około 7 tysięcy na całej wyspie

Przyjeżdżając na Sardinie, trzeba jednak pamiętać, że choć administracyjnie jest prowincją Włoch, jej mieszkańcy czują się przede wszystkim Sardyńczykami, a swoją autonomię polityczną, niezależność w myśleniu i odrębności kulturowe podkreślają na każdym kroku, chętnie używając jednego ze swoich dialektów i kultywując swoje własne zwyczaje. Pamiętając o nich, zapewnimy sobie życzliwe przyjęcie i piękny czas odpoczynku po dyżurze.

Adres do korespondencji:

Lek. Artur Krzywkowski
ul. Romantyczna 22/11, 70-789 Szczecin